

## WPROWADZENIE

Oddajemy do rąk Państwa kolejny tematyczny zeszyt naszego pisma. Tym razem zdecydowaliśmy się obrać za motyw przewodni solidarność pokoleń. Nie tylko dlatego, że decyzją Parlamentu Europejskiego rok 2012 ogłoszony został Europejskim Rokiem Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej, lecz także dlatego, że temat solidarności pokoleń (bądź jej braku) coraz bardziej zaprzęta uwagę klasy politycznej i – co zapewne nie mniej ważne – jest coraz żywiej dyskutowany w mediach i coraz częściej pojawia się w dyskursach potocznych.

Solidarnością międzypokoleniową (jej starymi i nowymi przejawami, sposobami jej podtrzymywania, a wreszcie: przyczynami jej erozji) warto zajmować się przynajmniej z trzech powodów. Po pierwsze, dlatego że kształt solidarności międzypokoleniowej wolno traktować jako ważny wskaźnik poziomu integracji społeczeństwa. Po drugie, dlatego że solidarność międzypokoleniowa jest w istocie (podobnie jak zaufanie lub poziom wykształcenia) specyficznym zasobem społeczeństwa, który jest ściśle powiązany z jego potencjałem modernizacyjnym oraz z jego zdolnościami adaptacyjnymi. Po trzecie – i być może najważniejsze – dlatego że solidarność międzypokoleniowa, mimo iż na pierwszy rzut oka aż prosi się, by wiązać ją wyłącznie ze wzorami kulturowymi, ze sferą prywatną i z indywidualnymi wyborami jednostek, jawić się jednak powinna jako jedna z tych cech społeczeństwa, na którą **potężny wpływ mają decyzje polityczne, ekonomiczne, legislacyjne podejmowane na samej górze porządku systemowego.**

Warto zatem pytać, które z tych decyzji wspierają i „konserwują” solidarność pokoleń, które zaś – niezależnie od towarzyszących im intencji i kalkulacji – przyczyniają się do jej rwania. Warto też oczywiście zastanawiać się nad tym, czy i w jaki sposób można skuteczniej niż dotąd kreować taki klimat społeczny oraz takie ramy prawno-instytucjonalne, które pomogą w przyszłości **zapobiec wzajemnemu obojętnieniu na siebie poszczególnych generacji** (to w najlepszym razie), w najgorszym zaś – ich rosnącemu wzajemnemu zantagonizowaniu.

Nie ulega wątpliwości, że rzetelna i potencjalnie inspirująca dyskusja naukowa na temat solidarności pokoleń powinna być dziś dyskusją interdyscyplinarną. Mamy nadzieję, że formuła „Ruchu Prawniczego, Ekonomicznego i Socjologicznego”, który od dziesięcioleci łączy prawniczy, ekonomiczny i socjologiczny punkt widzenia, pomoże zobaczyć skomplikowane uwarunkowania trwania (i słabnięcia) solidarności pokoleń z różnych, choć wzajemnie uzupełniających się perspektyw. Mamy też nadzieję, że próba pokazania socjologicznych, prawnych oraz ekonomicznych aspektów solidarności pokoleń

pomoże lepiej zdać sobie sprawę ze złożoności i wielowymiarowości tego zjawiska oraz z tego, że trudno dłużej dyskutować o nim, nie angażując w tę dyskusję specjalistów z kolejnych dziedzin – przede wszystkim zapewne: politologów, antropologów kultury, przedstawicieli nauk medycznych, demografów czy geografów społecznych.

Bardzo zależy nam, aby zeszyt ten zaowocował dalszą intensyfikacją i zarazem podniesieniem jakości merytorycznej toczącej się dziś w Polsce dyskusji na temat solidarności międzypokoleniowej i szerzej – relacji międzypokoleniowych. Bylibyśmy szczęśliwi, gdyby teksty Autorów, którzy wypowiedzieli się na łamach naszego pisma, zostały życzliwie i uważnie przeczytane także przez osoby tworzące dziś w Polsce klasę polityczną, gdyby opinie, ostrzeżenia, sugestie oraz postulaty sformułowane w poszczególnych artykułach odbiły się szerszym echem nie tylko w społeczności akademickiej, lecz także w gronie tych, którzy projektują i realizują polską politykę. Od lat zabiegamy o to, by nasze pismo było forum intensywnej wymiany myśli naukowej. Od lat zabiegamy jednak i o to, aby owa intensywna wymiana myśli naukowej znajdowała swoje przedłużenie w szerszej debacie publicznej. Wielokrotnie w przeszłości tak się stawało. Mamy nadzieję, że będzie tak i tym razem.

*Komitet Redakcyjny*